

Nowy rozdział – GENZIE

Uciekam już
Od natłoku i myśli
Dobrze, że wokół bliscy
Wiesz, możesz mieć
Przyszłość taką jak wyśniesz
Wszystko kwestią ambicji
Unosi mnie (mnie)
Nie chcę schodzić na ziemię
Trzymam w środku nadzieję
Że dobry mam cel
I choć czasem wiatr wieje
Twardo stoję za sterem (uu)
Muszę pisać swój
Nowy rozdział
Patrzę w przód
Swoją drogą pójdę znów
Aż wyschnie tusz
Muszę pisać swój
Nowy rozdział
Patrzę w przód
Swoją drogą pójdę znów
Przyszedł już czas
Domknąć stare rozdziały
Patrzę wstecz i mam ciary
Dziś nowy vibe
Uśmiech gości na twarzy
Czekam, co się wydarzy
Czekam, co się wydarzy
I co zgotował los
Od roku buduje sukces
Już nie sięga wzrok
Wokół pełno nowych ludzi
No i nowy ład
Dzisiaj wreszcie płynę z prądem
Nie wszystkie po niebie
To wszystko dla mnie jak sen, sen

Spełniamy kolejny cel, cel
Spełniamy kolejny rok
(Spełniamy kolejny)
Muszę pisać swój
Nowy rozdział
Patrzę w przód
Swoją drogą pójdę znów
Aż wyschnie tusz
Muszę pisać swój
Nowy rozdział
Patrzę w przód
Swoją drogą pójdę znów
Nie liczyłbym (bym)
Że coś takiego mnie spotka
Dzisiaj życie to spontan
Łapię znów dni (dni)
Mam coraz to większe chęci
Żyję chwilą jak w daily
Wchodzę na szczyt (szczyt)
A nie mogę wyjść z presji
Czy to cena za prestiż?
Pomimo rys (rys)
Serio jesteśmy wdzięczni
Teraz wzmacniamy więzi
Muszę pisać swój
Nowy rozdział
Patrzę w przód
Swoją drogą pójdę znów
Aż wyschnie tusz
Muszę pisać swój
Nowy rozdział
Patrzę w przód
Swoją drogą pójdę znów



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych